



MOJA WODA ŻYCIA

## GROŹNY CHLOR



“Prawie nie ma miast, w których woda nie byłaby sterylizowana lub dezynfekowana poprzez dodawanie do niej związków chloru, srebra lub naświetlanie lampami kwarcowymi” - twierdził Schaubeger. - “Kiedy stale pijemy taką wodę, wówczas w naszym ciele musi również zachodzić proces identyczny do tego, jakiemu poddajemy wodę sterylizując ją. Następstwa ciągłej konsumpcji takiej wody mogą być przerażające. Konsekwencją samej tylko sterylizacji wody mogą być różne formy choroby, którą nazywamy ogólnie rakiem...”

Dr med. Richard C. Sweeting dodaje:, „Kiedy [chlor] styka się z materią organiczną, rozpuszczony w wodzie lub w treści zawartej w jelitach, powstaje wiele różnych związków fluorowcowanych.

W swojej książce Coronaries/Cholesterol Chlorine (Choroby wieńcowe – cholesterol – chlor) dr Joseph M. Price podaje: “Chlor potrafi dotkliwie okaleczyć, jest jednym z potężniejszych współczesnych zabójców. To podstępna trucizna. Większość naukowców z dziedziny medycyny uległa złudzeniu, że jest bezpieczny, lecz obecnie ciężko płacimy za to, że kiedy sądziliśmy, iż zapobiegamy epidemiom chorób zakaźnych, powodowaliśmy inną chorobę”.

Callum Coast, autor Living Energies (Żywe energie), twierdzi: “Obecne metody oczyszczania wody zabijają ją... co w konsekwencji prowadzi do zniszczenia organizmów, które stale piją taką wodę. Tak więc pijąc chlorowaną wodę, w rzeczywistości sterylizujemy naszą krew, przygotowując w ten sposób nasz organizm na przyjęcie chorób”. Callum Coast jest również przeciwnikiem fluorowania wody, którego konsekwencje są równie złowieszcze jak chlorowania. Niestety, fluorowanie wody jest równie rozpowszechnione, jak jej chlorowanie.

Chociaż fluorek wapnia wykryto w wodach gruntowych i są badania wskazujące na to, że ten związek pomaga w zapobieganiu próchnicy zębów, to w przypadku fluorowania wody pitnej dodajemy do niej fluorek sodu, który jest toksyczną substancją powstającą w procesie wytopu aluminium. “Co jednak można zrobić z rosnącą ilością tej trucizny [fluorku sodu]... nie można go przecież zrzucić do rzek ani wykorzystać w rolnictwie, ponieważ jest zabójczy dla trzody chlewnej, dzikich zwierząt, ryb i zbiorów” - pisze Callum. “W jaki sposób i z jakich przyczyn fluorek sodu trafił do pasty do zębów, pozostaje tajemnicą. Możliwe, że jakiś biurokrata doszedł do wniosku, że ma on równie korzystne działanie jak fluorek wapnia i zażądał dodawania go do wody pitnej...”

Magistraty miast na Zachodzie powoli zaczynają zdawać sobie sprawę z problemu, jaki powoduje dodawanie fluorku do wody pitnej. W roku 1998 do magistratu Calgary w Kanadzie dostarczono wyniki badań przeprowadzonych przez profesora uniwersytetu, który zaleca zmniejszenie o 30 procent ilości fluorku dodawanego do wody. Australijski stan

Queensland uparcie przeciwstawia się lobby fluorowemu. Tylko w sześciu miastach woda jest fluorowana: w Townsville (osiedle wojskowe, które podlega prawom wojskowym), w Gatton, Dalby, Mareeba, Callide i Moranbah. Na szczęście miasta te zamieszkuje zaledwie 5 procent ogólnej liczby mieszkańców stanu.

Większość miast europejskich zrezygnowała z fluorowania. Zdano sobie bowiem sprawę, że istnieją proste alternatywne sposoby i wprowadzono je w życie. Zęby ich dzieci wcale nie cierpią z tego powodu, a rodzice, którzy pragną poddać swoje dzieci działaniu fluoru, mogą po prostu zafundować im fluoryzowaną pastę do zębów. W maju 2000 roku aktywiści i naukowcy z 12 krajów założyli stowarzyszenie przeciwstawiające się fluoryzacji Fluoride Action Network (FAN; patrz [www.fluoridealert.org](http://www.fluoridealert.org)). Celem stowarzyszenia jest całkowite wyeliminowanie fluoryzacji i maksymalne zmniejszenie możliwości wystawienia ludzi na działanie fluoru. Jednym z członków-założycieli FAN jest dr Hardy Limeback, czołowy kanadyjski stomatolog, specjalista od fluoryzacji, który w roku 1999 publicznie przeprosił za to, że przez 15 lat zachwalał fluoryzację.

W wielu miastach, w których nie dodaje się fluoru do wody pitnej, temat ten jest często dyskutowany i prosi się obywateli o wyrażenie swojej woli w drodze głosowania. Stały nacisk na wprowadzenie fluoryzacji wywiera lobby organizacji stomatologicznych oraz duże firmy przemysłu chemicznego. Mimo narastania poważnych problemów i złych wieści większość ludzi poświęca wodzie niewiele uwagi. Społeczeństwo uważa, że z kranów zawsze będzie płynęła czysta woda. Chemizowana fluorem i chlorem woda jest akceptowana bez jakiegokolwiek wahania, jako najlepsza z możliwych. Nawet lekarze często zalecają picie 8 szklanek wody dziennie w przekonaniu, że jest ona czysta i bezpieczna.